

A N N A L E S  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN-POLONIA

VOL. VI, 12

SECTIO FF

1988

Instytut Filologii Polskiej Wydziału Humanistycznego UMCS

Jerzy SIEROCIUK

**O formach wołacza imion męskich w gwarach Lubelszczyzny**

Форма звательного падежа мужских имен в говорах Люблинщины

On Vocative Forms of Masculine Names in the Lublin Region Dialect

W systemie gramatycznym języka polskiego wołacz zajmuje miejsce szczególne. Możliwość wyodrębnienia w jego strukturze morfologicznej końcówki daje podstawy do traktowania go jako kategorii fleksyjnej, wmontowanie zaś w strukturę zdania pozwala rozpatrywać wołacz w kontekście zjawisk natury składniowej.<sup>1</sup> Także sam zakres użycia w różnych odmianach polszczyzny potwierdza jego szczególną osobliwość. Biorąc pod uwagę tylko to, mamy wystarczającą zachętę do bliższego przyjrzenia się wymienionej kategorii, chociażby na bardzo specyficznym, wycinkowym materiale.

Szkic prezentowany jest wstępną analizą materiału gwarowego. Nie uwzględnia zatem m. in. wielu aspektów socjolingwistycznych jak i charakterystyki statystycznej.<sup>2</sup>

Dialektolodzy zainteresowani fleksją gwarową w swych opracowaniach różnie podchodzą do sygnalizowanego zagadnienia. Niektórzy nie uwzględ-

---

<sup>1</sup>Zob. m. in. A. Sieczkowski: *Kategoria gramatyczna wołacza w językach zachodniosłowiańskich*, Prace Filologiczne 18, cz. 2, Warszawa 1964, s. 239 – 262.

<sup>2</sup>Zob. m. in. W. Lubaś: *Słowiańska socjolingwistyka porównawcza. Możliwości badawcze*, „Poradnik Językowy” 1983, nr. 4, s. 209 – 221; M. Zarębina: *Wołacz w tekście mówionym* [w:] *Collectanea linguistica in honorem Adami Heinz*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 177 – 182.

dniają w ogóle tej kategorii<sup>3</sup>, inni, wprowadzając wołacz do opisu paradygmatu męskiego, ograniczają się do naszkicowania kilku uwag o treści ogólnej. Stan naszej wiedzy o formach wyrażania tej kategorii w gwarach różnych regionów Polski ilustrują m. in. następujące sądy:

„Formy wołacza nie różnią się w zasadzie od form tegoż przypadku w języku ogólnopolskim [...]. Przy imionach, nazwiskach występuje przeważnie mianownik [...]. Odwrotne zjawisko spotykamy przy zdrobnieniach imion chrzestnych; tu formy wołacza występują również w funkcji mianownika, np. *Każu pšyšet* [...].”<sup>4</sup>

„Wołacz ma w zasadzie końcówki takie, jak w miejscowniku, ale bywa nieraz zastępowany przez mianownik przy imionach męskoosobowych: *Zeflik, Francik, Kareu, Pawlik*, choć bywa też *Frańciku* [...].”<sup>5</sup>

„Wołacz jest prawie zawsze równy miejscownikowi, z wyjątkiem niektórych imion zdrobniałych na *-yk (-ek)*, np. *Janyk, Vladyk, Maryk*, kiedy równy jest mianownikowi”<sup>6</sup>.

Przytoczmy jeszcze jedną opinię:

„Imiona chrzestne mają wołacz równy mianownikowi, przyczem w obu przypadkach występują: a) forma mianownika: *Iuza, Iadam, Franek, Ščepan* itd., b) forma wołacza: *Stasu, Kažu* [...].”<sup>7</sup>

Dane te należy sprawdzić na bogatszym materiale terenowym. Może się bowiem nasuwać przypuszczenie, że zgodnie z praktyką fleksji gwarowej wystąpią w tym wypadku określone odmienności w stosunku do stanu języka ogólnego. Ponadto powyższe stwierdzenia mogą budzić przekonanie, że formalna realizacja kategorii wołacza w gwarach polskich jest wysoce jednostronna i mało zróżnicowana geograficznie.

Czy takie przypuszczenie odpowiada rzeczywistości?

Podstawą prezentowanych w tym szkicu uwag jest materiał uzyskany metodą badań kwestionariuszowych, prowadzonych przez autora na terenie

<sup>3</sup>Tak np. K. Nitsch: *Dialekty języka polskiego*, Wrocław - Kraków 1957; H. Górnowicz: *Dialekt malborski*, t. 1, *Fonetyka, fleksja, składnia*, Gdańsk 1967; W. Cyran: *Gwary polskie w okolicach Siedlec*, Łódź 1960.

<sup>4</sup>M. Szymczak: *Gwara Domaniewka i wsi okolicznych w powiecie łęczyckim*, Łódź 1961, s. 91. Podobnie A. Tomaszewski: *Gwara Lopienna i okolicy w północnej Wielkopolsce*, Kraków 1930, s. 65.

<sup>5</sup>S. Bąk: *Mowa polska na Śląsku*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1974, s. 128.

<sup>6</sup>J. Mazur: *Gwary okolic Biłgoraja*, cz. 2, *Fleksja*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1978, s. 26.

<sup>7</sup>W. Harhala: *Gwara polska okolic Komarna*, Lud Słowiański, t. 2 (1931), s. A 158.

Lubelszczyzny<sup>8</sup> w latach 1983 – 1987.<sup>9</sup> Całkowicie jestem świadom niedostatków tego sposobu gromadzenia materiału (zwłaszcza w odniesieniu do fleksji), niemniej jednak, wobec sporadyczności pojawiania się interesujących nas przykładów w czasie bezpośredniego obserwowania gwary, jak i niedostatecznej dokumentacji w tekstach publikowanych, zdecydowałem się na takie postępowanie. Nad materiał będący odpowiedzią na pytania kwestionariusza przedkładałem poświadczenia z tekstów ciągłych.

Szybki zanik gwar powoduje m. in. obserwowane także w trakcie badań terenowych przemienne używanie form gwarowych i potocznych. W niniejszym opracowaniu podaję całość zebranych form nie rozstrzygając o ich genetycznej przynależności do danej wewnętrznej odmiany języka.

Zgromadzony materiał sygnalizuje kilka problemów, z których część wykracza poza granice opisu gramatycznego. Należy tu bowiem uwzględnić szereg uzyskanych informacji dotyczących problematyki z pogranicza kultury ludowej, konkretnie zaś mówiąc: zachowań językowych.<sup>10</sup> Informatorzy często sygnalizują różne użycie formy w zależności od związanych z kodem grzecznościowym<sup>11</sup> uwarunkowań relacji *nadawca* : *odbiorca*. Tu mieszczą się takie zagadnienia, jak zwracanie się do rozmówcy po nazwisku, zwłaszcza do osoby starszej (ale i nie tylko). Zamiast więc: *Iańe!*, *Ianku!* notowałem: *Saduo!*, *Domaćuk!*, m. in. w następujących miejscowościach: Nadrybie, gm. Puchaczów; Hordzieżka, gm. Adamów; Krępiec, gm. Melgiew; Worgule, gm. Leśna Podl.; Żulin, gm. Lopiennik; Momoty Dolne, gm. Janów Lub. Oczywiście różna jest żywotność takich zachowań; w jednych okolicach jest to częste (np. Krępiec), w innych powszechne (np. Worgule). Zgodnie z tytułem pracy w tym miejscu poprzestaję na analizie imion użytych w funkcji wołacza.

Inne zagadnienie podobnego typu to zróżnicowanie w zakresie stosowania imion pełnych i skróconych typu *Stanisław* : *Stach*, *Staszek*. Forma z postacią pełną imienia używana jest w zwrocie do osoby starszej (np. Rataj Ordynacki, gm. Godziszów; Lipa, gm. Zaklików; Zubowice, gm. Komarów;

<sup>8</sup>Przez Lubelszczyznę rozumiem obszar dawnego województwa lubelskiego – przed 1975.06.01.

<sup>9</sup>Badania terenowe prowadzone są w dalszym ciągu, stąd też na obecnym etapie (grudzień 1987) z konieczności są to uwagi wprowadzające.

<sup>10</sup>Zob. m. in. S. Grabias: *Spoleczne i sytuacyjne uwarunkowania zachowań językowych* [w:] *Poradnik metodyczny dla nauczycieli polonijnych*, Lublin 1980, s. 27 – 55.

<sup>11</sup>O stylu grzecznościowym zob. S. Grabias, T. Skubalanka: *Spoleczne uwarunkowania stylów języka* [w:] *Socjolingwistyka 2*, Warszawa – Katowice – Kraków 1979, s. 29 – 61.

Łazy, gm. Łuków; Mokrelipie, gm. Radecznicza). Co się tyczy tej kwestii, to na równi traktuję formy z różnym wykładnikiem morfologicznym omawianej kategorii fleksyjnej; Obok *Xo-će, Stańisua<sup>u</sup>!* (Gręzówka, gm. Łuków) uwzględniam *Frańcišek, pozvul no tu!* (Zubowice, gm. Komarów).

Użyciu pełnej formy imion męskich towarzyszy najczęściej „zdwojona” postać czasownika. Konstrukcje z *pluralis maiestaticus* stosowane są powszechnie na terenie całej Lubelszczyzny, niewielkie różnice dotyczą jedynie ich zakresu. Najczęstszą granicą wprowadzenia tej formy jest wiek ok. 50 lat, ale bywa też stosowana jedynie w kontaktach z osobami najstarszymi (*iak starušek, to še muvi: Xo-će, Frańcišku!* – Worgule, gm. Leśna Podl.). W Basoni (gm. Józefów n/Wisłą) za taką cezurę informator uważa moment ożenku.

Mamy zatem w zwrotach do osób starszych:

-e: *Āečše, xo-će!* (Opoka, gm. Annopol), *Vuadysua<sup>u</sup>ve, xo-će!* (Słotwiny, gm. Karczmiska), *Vacua<sup>u</sup>ve, xo-će!* (Mokrelipie, gm. Radecznicza), *Česua<sup>u</sup>ve, xo-će!* (Kulczyn, gm. Hańsk), *Pavle, xo-će!* (Kocudza, gm. Dzwola), *Xoćta, Ia<sup>u</sup>ne!* (Lopiennik, gm. Lopiennik), *Xo-će, Maria<sup>u</sup>ne!* (Opoka, gm. Annopol), *Xo-će, Stańisua<sup>u</sup>ve!* (Sulów, gm. Zakrzówek);

-u: *Pozvulće, Maćei<sup>u</sup>!* (Nowodwór, gm. Lubartów), *Maćei<sup>u</sup>, xo-će!* (Zdżarka, gm. Hańsk), *Anżżei<sup>u</sup>, xo-će!* (Sobibór, gm. Włodawa; Głębokie, gm. Cyców), *Frańcišku, xo-će!* (Poniatowa Wieś, gm. Poniatowa; Ługów, gm. Jastków), *Xo-će, Kaźimežu!* (Sulów, gm. Zakrzówek).

O wiele rzadziej pojawiają się pełne formy imienia równe mianownikowi: *Stańisua<sup>f</sup>, xo-će!* (Krępiec, gm. Melgiew), *Anżżei<sup>f</sup>, xo-će!* (Kulczyn, gm. Hańsk; Załucze Stare, gm. Urszulin), *Marian<sup>f</sup>, xo-će!* (Basonia, gm. Józefów n/Wisłą). Mianownikowa postać wołacza odnotowana też była w konstrukcjach pozbawionych zdwojonej formy czasownika: *Xoć, Kaźimeš!* (Hordzieżka, gm. Adamów), *Xoć, Stańisua<sup>f</sup>!* (Krasiecin, gm. Niemce; Lipa, gm. Zaklików; Sól, gm. Biłgoraj), *Frańcišek, zoć!* (Kleszczówka, gm. Ryki).

Należy jednak zauważyć, że imienia w bezpośrednim zwrocie do osoby starszej nie mogą używać dzieci. W takich przypadkach obowiązkowe jest stosowanie zwrotu z *pan*, np. *Pa<sup>u</sup>ne Ia<sup>u</sup>ne, xo-će!* (Łazy, gm. Łuków) lub wyjątkowo zwrotu z *niech*, np. *Nez (pan) Maćei<sup>u</sup> pšy<sup>u</sup>že!* (Słotwiny, gm. Karczmiska; Wierzbica, gm. Urzędów).

Mało zróżnicowany jest sposób zwracania się do rówieśników. Tu ob-

serwujemy stosowanie formy utworzonej w wyniku dodania formantu *-ek-* lub *-ik-* do zdeintegrowanej postaci imienia, przy czym wykładnikiem funkcji fleksyjnej jest  $-0$ ; wołacz równy jest mianownikowi: *Ceśek! Iak se nazywa ten ...?* (Stok, gm. Końskowola); *Iaktam, Metek, se muwi?* (Ciosmy, gm. Biłgoraj); *Ia tak uważam, nie? Bronek!* (Dębica, gm. Ostrówek); *Stasek, zoć!* (Lipa, gm. Zaklików); *Xoć, Stasek!* (Sobibór, gm. Włodawa); *Dobże, Vuadek, ale ...* (Mokrelipie, gm. Radecznica); *Mańek, zoć!*<sup>12</sup> (Sobibór, gm. Włodawa); *Xoć, Kazik!* (Tarnawka, gm. Zakrzew; Uhnin, gm. Dębowa Kłoda; Kulczyn, gm. Hańsk; Załucze Stare, gm. Urszulin i in.).

Największa różnorodność obserwowana jest w materiale reprezentującym formy zwrotu do dzieci. Obok siebie pojawiają się bowiem poświadczenia typu: *Maćuś, zoć!* (Basonia, gm. Józefów n/Wisłą) i *Maćuśu, zoć!* (Głębokie, gm. Cyców). W innym miejscu informator wyjaśnia: *To se nie poće „Franuś!”*, tylko *„Franuś, zoć!”* (Łazy, gm. Łuków).

Mamy zatem równy mianownikowi wołacz przy zdrobniałych formach z *-uś-*: *Pauluś, zoć!* (Sobibór, gm. Włodawa; Uhnin, gm. Dębowa Kłoda), *Daś, Bronuś!* (Lipa, gm. Zaklików); *No, Iarus, powie to!* (Poniatowa Wieś, gm. Poniatowa), *Iendrus, zoć!* (Antoniów, gm. Radomyśl), *Potruś, zoć!* (Nowodwór, gm. Lubartów). Podobnie nie ma odrębnego wykładnika interesującej nas kategorii fleksyjnej przy imieniu *Antoś*: *Xoć, Antoś!* (Wólka Polinowska, gm. Konstantynów; Worgule, gm. Leśna Podl.; Kulczyn, gm. Hańsk; Zubowice, gm. Komarów; Kolechowice, gm. Ostrów Lub.; Rataj Ordynacki, gm. Godziszów i in.), a także przy imieniu *Kazik*, np. *Kazik, zoć!* (Momoty Dolne, gm. Janów Lub.; Lugów, gm. Jastków; Wiezbica, gm. Urzędów; Załucze Stare, gm. Urszulin); Podobnie i *Xoć, Anżżei* (Hordziezka, gm. Adamów; Borzechów, gm. Borzechów; Głębokie, gm. Cyców; Żdzarka, gm. Hańsk i in.)

Na tym tle wyjątkowe okazuje się poświadczenie z wokatywnym *-u* typu: *Xoć, Kaziku!* (Opoka, gm. Józefów n/Wisłą).

Poza przytoczonymi przykładami gwary Lubelszczyzny wskazują na powszechność użycia w tym przypadku deminutywnych form imion męskich z formantem *-ek-*. Wołacz liczby pojedynczej jest tu jednak zróżnicowany.

<sup>12</sup>A. Zaręba podaje, że „wołacze typu *Józiek, Staszek, Jasiek, Franuś* itp. notowane są powszechnie w Małopolsce”; nie pisze jednak w zwrotach do kogo one się pojawiają. Zob. A. Zaręba: *Polskie imiona ludowe* [w:] A. Zaręba: *Pisma polonistyczne i slawistyczne*, Warszawa – Kraków 1983, s. 423.



Obok wyrażenia typu: *Choć, Franek!* (Worgule, gm. Leśna Podl.; Grzędówka, gm. Luków; Książomierz, gm. Gościeradów), *Maćek, zoć tu!* (Krępiec, gm. Mełgiew); Abramów, gm. Abramów) – czyli form mianownikowych, notowane są poświadczenia w rodzaju: *Paveuku, zoć!* (Kol. Dąbrowica, gm. Jastków; Franciszków, gm. Strzyżewice; Lipa, gm. Zaklików; Zubowice, gm. Komarów i in.), *Anżżeiku, zoć!* (Kolechowice, gm. Ostrów Lub.; Sulów, gm. Zakrzówek), *Ianku, mama voua!* (Wólka Polinowska, gm. Konstantynów), *Ianečku!* (Gardzienice, gm. Piaski).

Wydaje się, że oboczne pojawianie się wołacza imion męskich na *-ek* z końcówką *-u* lub *-ø* w znacznej mierze związane jest z problematyką żywotności normy językowej. Podobne rozchwianie form występuje także we fleksji potocznej.<sup>13</sup> W wydawnictwach poprawnościowych powszechnie zalecane jest stosowanie w tym przypadku postaci równej miejscownikowi liczby pojedynczej. „Tymczasem fleksja potoczna rozszerza możliwości synkretyczne paradygmatu nie tylko poprzez zrównanie formalne wołacza z mianownikiem [...], lecz także poprzez przenoszenie z kolei form wołacza do mianownika[...]”<sup>14</sup>

W naszym materiale rozchwianie normy uzyskuje niekiedy odbicie w zróżnicowaniu pokoleniowym (chodzi głównie o różnice wieku informatorów). Poświadczone są sytuacje, kiedy dziadkowie mówiąc do wnuków używają postaci mianownikowej, młodsi – raczej końcówki *-u*. Wyraźnie to widać w zapisie z Wierzbicy (gm. Urzędów); dziadek do wnuka: *Mariušek, zostaf to!*, młoda kobieta (matka): *Mariušku, dai mi to!* Ta ostatnia sytuacja wskazuje na wpływ normy.

Nie obserwowałem takiego zróżnicowania we fleksji imion zakończonych na *-o*, typu *Staśo, Frańo, Kaźo*. Ta grupa w przeważającej większości ma postać *Staśu!, Frańu!, Kaźu!* Powszechność powyższych poświadczeń obejmuje całą Lubelszczyznę, z tym że na niektórych terenach, głównie na wschodzie zapisywane były obocznie formy typu mianownikowego, a za-

<sup>13</sup>Por. D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz: *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1973, s. 184. Oczywiście historycznie pierwotne są formy z *-u* (zob. m. in. Z. Stieber: *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, cz. 2, z. 1, *Fleksja imienna*, Warszawa 1971, s. 23; Z. Klemensiewicz, T. Lehr – Spławiński, S. Urbańczyk: *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1965, s. 274), postaci mianownikowe są innowacyjne. Obecnie nie mogę podać czasu zaistnienia tej innowacji, będzie to możliwe po przeprowadzeniu szczegółowych studiów historycznojęzykowych.

<sup>14</sup>T. Skubalanka: *Fleksja potoczna i metody jej badania [w:] Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 81.

tem: *Iaśo, zoć!* (Sobibór, gm. Włodawa; Zubowice, gm. Komarów), *Frańo, zoć!* (Załucze Stare, gm. Urszulin), *Pozvul-no tu, Frańo!, Pozvul, Iaśo!* (Zubowice, gm. Komarów), *Xoć, Staśeńko, bo će mama voua!* (Krasienin, gm. Niemce). W Hordzieżce (gm. Adamów) informator dopuszcza też *Kažo, zoć-no!* Podobnie mamy *Anżżeiek, zoć!* (Żdzarka, gm. Hańsk).

Formy tego typu zebrane z terenów kresowych S. Gajda wyjaśnia tendencją rozwojową polszczyzny wspieraną wpływem obcym.<sup>15</sup> Wokatywną postać z -o w imionach męskich przytacza również J. Zaleski z Krakowa, Poznania i Warszawy, widząc tu „formy hiperpoprawne w stosunku do konstrukcji typu *Kaziu przyjechał*”.<sup>16</sup> Byłbym jednak skłonny sądzić, że nastąpiło tu rozszerzenie wyrównania analogicznego *wołacz = mianownikowi* na kategorię imion, która temu wyrównaniu nie podlegała. Wymaga to jednak dodatkowych badań.

Omawiając użycie form wołacza imion męskich na badanym terenie, należy uwzględnić występowanie tego przypadku w funkcji mianownika. Istnieje przekonanie, że taka konstrukcja obca jest gwarom Lubelszczyzny.<sup>17</sup> Materiał, którym dysponuję, nakazuje zweryfikowanie tej tezy. Poświadczenia typu: *Teścu iuś nie żyje* (Kol. Dąbrowica, gm. Jastków), *tatuńu jest* (Nadrybie, gm. Puchaczów), a zwłaszcza użycie wołacza w funkcji mianownika imion męskich pozwalają inaczej wytyczać granice geograficznego rozpowszechnienia sygnalizowanego zjawiska w gwarach polskich.<sup>18</sup> Jako zdrobnienia od imion chrzestnych notowałem m. in.: *Čeśu, Frańu* (Dubica Górna, gm. Wisznice), *Cezu* (Abramów, gm. Abramów), *Čeśu* (Niedźwiada, gm. Niedźwiada), *Potruńu* (Jawidz, gm. Spiczyn), *Čeśu, Frańu* (Stara Wieś, gm. Łęczna; Borzechów, gm. Borzechów; Bychawka, gm. Bychawa) *Iaśu*, *Čeśu* (Antoniów, gm. Radomyśl), *Frańu, Ceśu* (Momoty Dolne, gm. Janów Lub.), *Iaśu* (Rataj Ordynacki, gm. Godziszów), *Ceśu* (Stojeszyn, gm. Modliborzyce), *Mańu* (Zawada, gm. Zamość), *Iaśu, Čeśu, Frańu* (Tarnawa Duża,

<sup>15</sup>S. Gajda pisze o wpływie języka rosyjskiego, zob. S. Gajda: *Oboczności końcówkowe rzeczowników polskich w I połowie XIX wieku*, Rozprawy Komisji Językowej, WrTN, R. 9, Wrocław 1973, s. 97.

<sup>16</sup>J. Zaleski: *Wołacz w funkcji mianownika w imionach męskich i rzeczownikach pospolitych (Formy typu Józiu, Stasiu; wujciu, dziadziu)*, „Język Polski”, R. 39, 1959, z. 1, s. 47.

<sup>17</sup>„[...] omawiane zjawisko morfologiczne występuje na terenie całej niemal Małopolski, z wyjątkiem Lubelskiego” (podkr.: J. S.), Zaleski: *op. cit.*, s. 43.

<sup>18</sup>Zob. mapę [w:] Zaleski: *op. cit.*, s. 44.

gm. Turobin), *Frańu* (Mokrelipie, gm. Radecznicza).<sup>19</sup>

Nie jest to zjawisko powszechne, niemniej jednak przy opisie interesującej nas kategorii fleksyjnej nie może być pominięte. Uwzględniając ponadto podany przez J. Zaleskiego zapis mazowiecki („moje vnucki rne nazivajo a u (Kluki, Mińsk Mazowiecki)”) <sup>20</sup> nie da się wykluczyć przypuszczenia, że rozrzut ten nie jest przypadkowy.

Fleksja gwarowa w stosunku do języka literackiego wykazuje wiele odstępstw; można więc traktować ją jako podsystem języka narodowego.<sup>21</sup> Nie jest to oczywiście podsystem wykazujący duży stopień przypadkowości. Prezentowany materiał terenowy pod względem zróżnicowania, jak i częstotliwości użycia poszczególnych form pozwala mówić o wpływie czynników pozajęzykowych na dobór wykładników morfologicznych. Tak, przykładowo, jednolite pod względem wygłosu tematu formy *Franciszek* i *Franek* z punktu widzenia formalnego nie wykazują zróżnicowania, w obu przypadkach notowane były postaci wołacza z *-u*, jak i z *-∅*. Inna jest jednak ich żywotność terenowa. W przypadku pełnej postaci imienia w przeważającej większości notowałem *-u*, i to dodatkowo związane z czasownikiem w postaci *pluralis maiestaticus*. Takie poświadczenia zaś, jak zostało to wcześniej wykazane, używane są w stosunku do osób (naj)starszych. *Hipocoristicum* ze zdeintegrowaną podstawą słowotwórczą także pojawia się w dwu postaciach: z *-u* i z *-∅*. Tu jednak o wiele częstsza jest forma mianownikowa: *Franek!*

Trudno zdecydowanie rozstrzygnąć, czy przewaga w gwarach form typu *Franciszku!* warunkowana jest zachowaniem *pluralis maiestaticus*, czy też związane jest to w jakimś stopniu ze zróżnicowaniem paradygmatu imion pełnych i skróconych. Problem wymaga rozpatrzenia większej ilości materiału, niemniej jednak poczynione już obserwacje terenowe nakazują uważniej traktować pierwszą tezę.

Rozpatrując zjawiska polszczyzny potocznej, T. Skubalanka podkreśla, że „ilość wariantów we fleksji potocznej znacznie wzrasta w stosunku do tych, jakie obejmują paradygmaty wzorcowe”<sup>22</sup>, że „szczególną cechą fleksji potocznej okazuje się istnienie w niej wielu nieekspresywnych wariantów

<sup>19</sup>Formy te pojawiły się w trakcie swobodnej rozmowy z informatorami oraz jako odpowiedzi na pytania o zdrobnienia imion chrzestnych; nie były zatem odrębnie ujęte w kwestionariuszu jako typowa kwestia fleksyjna.

<sup>20</sup>Zaleski: *op. cit.*, s. 47.

<sup>21</sup>Zob. T. Skubalanka: *Kilka uwag o świętości fleksji gwarowej* [w:] *Collectanea linguistica* ..., s. 139.

<sup>22</sup>Skubalanka: *Fleksja potoczna* ..., s. 84.



fakultatywnych<sup>23</sup>.

Sformułowania te w całej rozciągłości można odnieść do prezentowanego w pracy materiału, dokumentującego użycie w gwarach form wołacza liczby pojedynczej imion męskich.

#### Резюме

Данная работа представляет материал собранный автором на территории Люблинщины в 1983 – 1987 годы. Исследования велись опросным методом, который дал возможность собрать удостоверения свидетельствующие о дифференциации в зависимости от сообщения в линии отправитель – получатель. В разговорах с пожелыми жителями деревни замечено применение принципа: полное имя окончание звательного падежа *pluralis maiestaticus* глагола (*Frańcišku, zo-će!*). Распространенные в Малопольше формы звательного падежа отвечают именительному падежу типа *Franek!* употребляются в обращении к среднему поколению (ровесники); самая большая дифференциация замечена в сношениях с ребятами, где рядом именительных форм выступают формы звательного падежа.

В данной работе показано также употребление форм звательного падежа исполняющего функцию именительного падежа типа *Cesu pšyšet*, а также выступающих на востоке Люблинщины употребление типа *Jašo, zoć!*

#### Summary

The presented remarks are made on the basis of material collected by the author in the Lublin Region in 1983 – 1987. Investigations made by means of questionnaire method allowed to gather proofs showing differentiation in dependence on the relation between the sender and the addresser. It is observed that in the contacts with the oldest village dwellers the following principle is used: full form of name + vocative ending + *pluralis maiestaticus* of the verb (*Frańcišku, zo-će!*). The common, in Little Poland, forms of vocative equal to nominative – of the type *Franek!* – are used in relation to middle-aged generation (peers); the greatest variety is observed among children, where nominative and vocative forms appear at the same time.

Moreover, the paper proves the use of vocative forms functioning as nominative: *Cesu pšyšet*, as well as, concentrating in the East of the Lublin Region, the uses such as *Jašo, zoć!*

<sup>23</sup> *Ibid.*, s. 85.

